

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI GOSPODARKI I ROZWOJU**
(NR 144)
- **KOMISJI OCHRONY ŚRODOWISKA,
ZASOBÓW NATURALNYCH I LEŚNICTWA**
(NR 131)

z dnia 2 września 2026 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Gospodarki i Rozwoju (nr 144) Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 131)

2 września 2026 r.

Komisja Gospodarki i Rozwoju oraz Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradujące pod przewodnictwem posła **Rafała Komarewicza (Centrum)**, przewodniczącego Komisji Gospodarki i Rozwoju, oraz **Łukasza Horbatowskiego (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji Gospodarki i Rozwoju, rozpatrzyły:

- rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym oraz ustawy o prawach konsumenta (druk nr 2799).

W posiedzeniu udział wzięli: **Małgorzata Gromadzka** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Daniel Mańkowski** wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wraz ze współpracownikami, **Beata Bakalarska** zastępca głównego inspektora jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych, **Maciej Ptaszyński** prezes zarządu Polskiej Izby Handlu, **Renata Juskiewicz** prezes zarządu Polskiej Organizacji Handlu i Dystrybucji wraz ze współpracownikiem, **Andrzej Gantner** wiceprezes zarządu i dyrektor generalny Polskiej Federacji Producentów Żywności Związku Pracodawców, **Piotr Mazurek** zastępca dyrektora Departamentu Energii i GOZ Konfederacji Lewiatan, **Filip Mazurkiewicz** ekspert ds. legislacji w Departamencie Analiz i Legislacji Pracodawców RP, **Aleksandra Wróbel** menadżerka ds. public affairs Związku Przedsiębiorców i Pracodawców, **Magdalena Turowska** regulatory affairs manager Polskiego Związku Przemysłu Kosmetycznego oraz **Filip Piotrowski** menadżer ds. Regionu Morza Bałtyckiego Fundacji Waste Free Oceans.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Katarzyna Gadecka**, **Cezary Gradowski**, **Aleksandra Pniewska** i **Bogdan Wojtów** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Jarosław Lichocki** i **Wojciech Paluch** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł **Rafał Komarewicz (Centrum)**:

Szanowni państwo, witam wszystkich państwa. Czekałimy 15 minut, kwadrans akademicki. Rozpoczynamy piętnaście po dwunastej.

Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa.

Stwierdzam kworum.

W imieniu przewodniczącej Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, pani Urszuli Paślawskiej, oraz własnym witam członków Komisji oraz zgromadzonych gości: panią Małgorzatę Gromadzką, sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, ze współpracownikami, pana Daniela Mańkowskiego, wiceprezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, ze współpracownikami, panią Beatę Bakalarską, zastępcę głównego inspektora jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych. Witam również wszystkich pozostałych gości.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje rozpatrzenie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym oraz ustawy o prawach konsumenta (druk nr 2799).

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego.

W trakcie poprzedniego posiedzenia Komisji został złożony wniosek o odrzucenie projektu ustawy z druku nr 2799.

Szanowni państwo, poddaję pod głosowanie ten wniosek.

Kto z państwa jest za odrzuceniem? Kto jest przeciw odrzuceniu? Kto się wstrzymał? Już wszyscy państwo zagłosowali? Proszę popatrzeć na moniterek, czy wszyscy zagłosowali?

Posel Paweł Sałek (PiS):

Wniosek był zgłoszony na poprzednim posiedzeniu przez Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Centrum):

Prawo i Sprawiedliwość złożyło wniosek na poprzednim posiedzeniu Komisji.

Posel Dariusz Piontkowski (PiS):

Nie działa karta.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Centrum):

Nie działa wszystkim? To proszę do jakiegoś innego czytelnika ewentualnie podejść. Wszyscy państwo?

Szanowni państwo, bardzo proszę. Pani poseł nie działa. Proszę zmienić. Jeszcze jednej osobie nie działa karta, więc będziemy... Nie wymieniono karty. Jak w takiej sytuacji...

Dobrze. Szanowni państwo, ponieważ jednemu panu posłowi nie działa karta, zrobimy tak: odwołujemy to głosowanie, ponieważ nie możemy w trakcie głosowania zmienić karty, żeby pan poseł wziął udział w głosowaniu.

Głos z sali:

Ręcznie.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Centrum):

Ręcznie? Dobrze. To ręcznie doliczymy głos. Dobrze. W związku z tym zamykam głosowanie. Doliczamy głos pana posła.

Pan jest za czy przeciw? Panie pośle, pan jest za czy przeciw?

Posel Dariusz Piontkowski (PiS):

Za odrzuceniem.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Centrum):

Za odrzuceniem. Dobrze, zamykam głosowanie. Proszę o wynik.

Głosowało 40 posłów. Za – 15, przeciw – 24, wstrzymała się 1 osoba. Dobrze, bardzo państwu dziękuję. W związku z tym wniosek został odrzucony.

Przystępujemy w związku z tym do rozpatrzenia projektu.

Szanowni państwo, tytuł ustawy.

Czy są uwagi do tytułu ustawy? Nie widzę. Stwierdzam, że tytuł ustawy został rozpatrzony przez Komisję.

Art. 1. Będziemy rozpatrywać po punkcie, ponieważ widzę, że w art. 1 jest dużo punktów. Dobrze, art. 1. Czy do art. 1 pkt 1 są jakieś uwagi? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła art. 1 pkt 1.

Pkt 2. Czy do pkt 2 są uwagi? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne. Bardzo proszę.

Legislator Jarosław Lichocki:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, w zakresie zmiany nr 2 dotyczącej definicji mamy kilka kwestii. Dwie kwestie poważniejsze. To znaczy w zakresie pkt 2 lit. b dotyczącej zmiany w pkt 12 i dodania definicji twierdzenia środowiskowego pragniemy wskazać na pewną niejasność. Ona była wyjaśniana w trakcie naszych spotkań roboczych z przedstawicielami wnioskodawców. Natomiast tu musimy to wyeksplikować.

Chodzi o to, że fragment tej regulacji – „w kontekście informacji handlowej”. Nie wiadomo, czego dotyczą te wyrazy. Nie jest do końca jasne, czy tu chodzi o komunikat czy o oświadczenie, czy o którą część tego przepisu. Prosilibyśmy stronę rządową o wyjaśnienie celu tej regulacji, czego ona dotyczy w tym zakresie.

Poważniejsza kwestia dotyczy systemu certyfikacji i definicji dookreślonej w lit. d. Otóż pragniemy zwrócić uwagę Wysokiej Komisji, że w zakresie lit. d mamy doprecyzowanie, że system certyfikacji będzie wymagał warunków potwierdzenia kompetencji niezależności podmiotu monitorującego przestrzeganie wymogów systemu. W naszej ocenie może nie być do końca jasne, w jaki sposób należałoby identyfikować ustalenie tego podmiotu, ustalenie go za właściwy, jakie normy czy procedury mogą stanowić podstawę takiego potwierdzenia, w jaki sposób przedsiębiorca, który miałby

posługiwać się oznakowaniem dotyczącym zrównoważonego charakteru, miałby weryfikować, czy dany podmiot spełnia te warunki. Może się pojawić wątpliwość, w jaki sposób ta ocena ma być dokonywana. Nasza wątpliwość ma znaczenie o tyle, że posługiwanie się oznakowaniem niespełniającym ustawowych wymogów będzie stanowić praktykę uznawaną za nieuczciwą w każdych okolicznościach. Zatem przesłanki legalnego stosowania takiego oznakowania w ocenie Biura Legislacyjnego powinny być możliwie precyzyjnie określone i możliwe także do ustalenia przez przedsiębiorcę w sposób jednoznaczny.

Proponujemy także zmianę redakcyjną w lit. d – przecinek po „międzynarodowych” przed określeniem „unijnych”. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Centrum):

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę. Proszę więc stronę rządową o wyjaśnienie.

Wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Daniel Mańkowski:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Odnosząc się do kwestii definicji twierdzenia środowiskowego – zgodnie z intencją projektodawcy twierdzenie środowiskowe to komunikat lub oświadczenie. Do tego zbioru komunikatów lub oświadczeń zaliczamy także oznakowania, nazwę, nazwę handlową firmy lub nazwę produktu. I to wszystko może mieć dowolną postać.

Ale wychodząc naprzeciw słusznej wątpliwości pana mecenas, proponujemy dodanie przecinka po słowie „handlowej”, żeby nie budziło wątpliwości, że to sformułowanie w kontekście informacji handlowej dotyczy komunikatu lub oświadczenia. W taki sposób odpowiednio wstawiony przecinek powinien tę wątpliwość zmiękczyć.

Jeżeli chodzi o kwestię systemu certyfikacji, to przepis zaproponowany w projekcie odpowiada definicji wprost wynikającej z dyrektywy. Definicja ta nie wskazuje ani konkretnych norm, ani procedur. Jedynie w motywie dyrektywy Komisja przykładowo wskazała rozporządzenie lub normy, które mogą być do tego wykorzystane w trakcie prac nad dyrektywą. Komisja wprost stwierdziła, że ten katalog jest otwarty i zastosowanie mogą mieć inne odpowiednie procedury, dlatego definicja również ma charakter otwarty, żeby przedsiębiorca miał możliwość skorzystania z szerokiego katalogu możliwości, faktycznie wybrania systemu certyfikacji, który w sposób najbardziej prawidłowy odpowiada modelowi jego działalności. Chodzi o to, żeby mógł się nim posługiwać, wykazując obowiązki wynikające z ustawy. Jest to czarna praktyka, natomiast wtedy prezes każdorazowo musiałby czy będzie musiał udowodnić, że system certyfikacji miał przełożenie na decyzję konsumenta. To również wynika z dyrektywy.

Kwestia tego, czy ocena ta ma być wykonana jednorazowo czy wielorazowo – dyrektywa tego nie precyzuje. Zostawia to w sposób otwarty, żeby przedsiębiorca, dostosowując się do specyfiki produktu, procesu lub działalności, mógł przyjąć właściwy czasokres i sposób, w jaki będzie to prezentował. Inaczej bowiem będzie to realizowane dla produktów czy na przykład obszarów krótkoterminowych, a zupełnie inaczej dla rzeczy, które wymagają wieloletnich przygotowań czy wieloletniego procesu. Te wymagania muszą być dostosowane do specyfiki danej branży.

Mam nadzieję, że te wyjaśnienia wątpliwości pana mecenas również zmiękczy. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Centrum):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze jedno pytanie jeżeli chodzi o propozycję zmiany przecinka. Rozumiem, że to będzie w upoważnieniu? Ono wystarczy? Czy ewentualnie jeszcze jakąś inną macie państwo uwagę?

Legislator Jarosław Lichocki:

Rozumiem, panie przewodniczący, że jest zgoda Komisji na upoważnienie Biura Legislacyjnego do wprowadzenia tych dwóch przecinków i innych oczywistych redakcyjnych zmian w projekcie ustawy.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Centrum):

OK.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Paweł Sałek (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Darz bór.

Szanowni państwo, chciałem zauważyć, że ustawa, którą dzisiaj omawiamy, a w zasadzie rozpatrujemy, bo pierwsze czytanie już było... Otrzymaliśmy od UOKiK pisemną odpowiedź na nasze pytania zadane na poprzednim posiedzeniu. Po lekturze uważam, że ta odpowiedź jest niesatysfakcjonująca.

Teraz przejdziemy do szczegółowego rozpatrzenia tej ustawy i moje pytanie do pana prezesa jest takie. Pytałem na poprzednim posiedzeniu o zdekarbonizowany jogurt, a dzisiaj zapytam o zdekarbonizowane masło, bo państwo mówią o twierdzeniu środowiskowym. Czy jeśli masło w polskiej mleczarni, spółdzielni mleczarskiej będzie wytwarzane przy użyciu ciepła, pary technologicznej, która jest wytworzona z paliw kopalnych, węgla lub gazu, to czy w takim razie to masło będzie mogło być uznane za ekologiczne? Wychodzi na to – w świetle dyskusji i lektury dokumentów, które dotyczą tej ustawy – że nie będzie ekologiczne ze względu na to, że w procesie technologicznym wykorzystano paliwa kopalne do produkcji tego masła. Chociaż podkreślę, że krowy, jak dają mleko, nie muszą być karmione paszami GMO.

Teraz mamy do czynienia w tej ustawie z taką sytuacją, że państwo dzisiaj – za chwilę to powiecie – będziecie mówić o dobrowolności używania tego znaku, ale jednocześnie jest dobrowolność, że ktoś może używać określenia, że produkt jest neutralny klimatycznie, zrównoważony albo ekologiczny, bo to jest pewna dobrowolność, ale jednocześnie ci, którzy będą wytwarzać masło, którego przykład przed chwilą podałem, nie będą mogli używać tego sformułowania. Jest to więc wykluczenie naszych przedsiębiorców z tego, żeby mówić o tym, że ich produkt jest ekologiczny.

Bardzo proszę pana prezesa UOKiK o komentarz do tego.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Centrum):

Bardzo proszę, panie prezesie.

Wiceprezes UOKiK Daniel Mańkowski:

Bardzo dziękuję.

Panie pośle, wydawało mi się, że przedyskutowaliśmy ten temat na poprzednim posiedzeniu, ale wrócę do tego jeszcze raz. Według mojej opinii przedsiębiorca jak najbardziej będzie mógł w tym przypadku posługiwać się hasłem, że jego masło, nawiązując do przykładu, którym się pan posłużył, jest eko. Z jednej prostej przyczyny. Kwestia znakowania produktów żywnościowych rolnych systemem eko jest aktem prawa unijnego, który jest *lex specialis* dla tych rozwiązań. Jeżeli w ramach tego systemu certyfikacji żywności eko to masło będzie te przesłanki wypełniało, w tym zakresie przepisy, które dzisiaj rozpatrujemy, nie będą miały zastosowania. Gdyby chodziło o innego typu produkty, gdzie faktycznie byśmy się zastanawiali, czy to jest zdekarbonizowany, nie wiem, produkt najprostszy, niech będzie, piłka sportowa, cokolwiek innego, opakowanie... Czy to jest zdekarbonizowane, czy możemy mówić, że to jest w jakiś sposób eko? Takie posłużenie się eko nie będzie prawidłowe, jeżeli nie będzie wykazane, że faktycznie całkowicie jest. Ale jeżeli tylko napisalibyśmy, że jest eko w zakresie użytego opakowania, bo jest to z kartonu, który podlega pełnemu odnowieniu, wtedy wychodzimy z tego reżimu. Nie jest to ogólne twierdzenie środowiskowe i takim sformułowaniem sprzedawca jak najbardziej może się posłużyć.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Centrum):

Dziękuję.

Posel Paweł Sałek (PiS):

Czyli, przepraszam, panie prezesie, mamy sytuację taką, że mamy dwa razy eko. Z jednej strony będzie eko w jednych przepisach unijnych, a z drugiej w przepisach, które dzisiaj omawiamy, też w przepisach unijnych, również będzie eko.

Wiceprezes UOKiK Daniel Mańkowski:

Tak będzie.

Posel Paweł Sałek (PiS):

Które będą ważniejsze?

Wiceprezes UOKiK Daniel Mańkowski:

Mamy system eko dla żywności, który jest osobną kategorią przepisów będących w gestii ministra rolnictwa, znakowania żywności ekologicznej, i system eko całościowy, oznakowanie eko, które

potencjalnie może wprowadzać błąd co do tego charakteru w odniesieniu do wszystkich innych produktów. Mówię, mamy do czynienia – tak jak w całym systemie prawa – z przepisami typu *lex generalis*, *lex specialis*, gdzie ten system ma swoje własne ramy i wyłącza stosowanie przepisów ogólnych. Tak że tutaj absolutnie rolnictwo ekologiczne tymi przepisami nie zostanie dotknięte.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Centrum):

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Bardzo proszę, poseł Telus.

Poseł Robert Telus (PiS):

Minister Sałek poruszył bardzo ważny temat. Myślę, że powinno być bardzo jasne wyjaśnienie tego, nie tylko na Komisji. Nie wiem, to znaczy wiem, że powinno to być zapisane w ustawie. Jeżeli nie zapiszemy jasno, że opakowania nie psują certyfikatu ekologicznego, to może się tak później zdarzyć, że niektórzy będą to wykorzystywać i naszych produktów mlecznych wyprodukowanych eko i zgodnie z certyfikatami nie będą dopuszczać do sprzedaży eko.

Żeby zabezpieczyć interes polskiego rolnictwa, polskiego rolnika, szczególnie rolnika ekologicznego, panie ministrze – nie wiem, czy jest pan minister, nie ma – to powinno być zapisane jasno. Wiemy wszyscy, drodzy państwo, jak to działa, że później przyjdzie inna interpretacja i będziemy mieli dziecko wylane z kąpielą.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Centrum):

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania do tego punktu? Nie widzę. A, bardzo proszę o przedstawienie się, dobrze.

Przepraszam, poseł Romanowski, bardzo proszę.

Poseł Rafał Romanowski (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jest z nami główny inspektor jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych, więc bardzo prosiłbym panią minister o udzielenie bardzo konkretnej odpowiedzi. Jeżeli mamy system certyfikacji, za który pani odpowiada, czyli za tzw. zielony listek, to bardzo proszę, żeby pani po prostu nam wyjaśniła, czy w przypadku zastosowania opakowania, które nie jest ekologiczne, te produkty żywnościowe z automatu nie będą wyskakiwały z systemu zielonego listka albo czy nie będzie to powodowało jakiejś bardzo konkretnej kolizji. Grupa rolników, którzy wytwarzają te produkty w systemie rolnictwa ekologicznego i posiadają pełne certyfikacje, poprzez niejasność zapisanych przepisów, mogą po prostu z dnia na dzień z tegoż systemu wypadać. Dziękuję bardzo.

Poseł Paweł Sałek (PiS):

Przepraszam, panie przewodniczący, mogę jeszcze słowo?

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Centrum):

Dziękuję bardzo.

Tak, bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Paweł Sałek (PiS):

Szanowni państwo, mamy taką sytuację – zwracam się do pana prezesa UOKiK – że teoretycznie po tym, jak pan powiedział, że mamy dwa przepisy dotyczące eko – dla rolnictwa i dla opakowań... Czyli ta dobrowolność tutaj występuje. Trzeba byłoby – mówię już od strony praktycznej, ale trochę żartobliwie – wprowadzić taką oto sytuację, żeby na opakowaniu zaznaczyć, że w środku jest masło albo jogurt, który jest ekologiczny ze względu na przepisy rolne, o tym zielonym listku i innych sprawach rolnych, że to jest ekologiczne. Natomiast opakowanie może nie być ekologiczne, czyli powinno być inne oznakowanie tego opakowania, jeśli na przykład plastikowy kubek czy z tworzyw sztucznych będzie wytworzony przy użyciu energii z paliw kopalnych. Czyli będziemy mieć dwa listki? Jeden zielony dla opakowania i jeden zielony dla produktu, który jest w środku?

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Centrum):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, panie prezesie.

Wiceprezes UOKiK Daniel Mańkowski:

Jeszcze odniosę się krótko. Panie pośle, w tym zakresie, o którym państwo mówicie, mamy w akcie unijnym art. 30, który wprost wskazuje na stosowanie terminów związanych z produkcją ekologiczną. Ten artykuł jest dość długi, więc postaram się...

Głos z sali:

On dotyczy rolnictwa?

Wiceprezes UOKiK Daniel Mańkowski:

Tak, rolnictwa. Wprost wskazuje on, że „Do celów niniejszego rozporządzenia uznaje się, że produkt opatrzony jest terminem odnoszącym się do produkcji ekologicznej, jeżeli przy znakowaniu, w materiałach reklamowych lub dokumentach handlowych taki produkt, jego składniki lub materiały paszowe stosowane do ich produkcji opisywane są za pomocą terminów sugerujących nabywcę, że produkt ten, jego składniki lub materiały paszowe zostały wytworzone zgodnie z niniejszym rozporządzeniem. W szczególności terminy wymienione w załączniku IV oraz ich pochodne i wersje skrócone, jak na przykład bio i eko, używane samodzielnie lub łącznie, mogą być stosowane na terytorium Unii i we wszystkich językach wymienionych w tym załączniku”.

To znaczy, że terminy takie jak bio i eko mogą być stosowane w odniesieniu do produkcji ekologicznej. To jest wprost potwierdzenie tego, że w tym zakresie...

Poseł Paweł Sałek (PiS):

Jasne. Panie prezesie, ja to rozumiem, tylko że podaję ten kolejny przykład z życia, bo pewnie tak kiedyś wyjdzie.

Mamy ekologiczny serek albo masło i mówimy, że one są wyprodukowane w reżimie przepisów rolnych, środowiskowych jako eko. Mleczarnia kupiła jednak opakowanie – przecież sami rolnicy tego nie produkują – z tworzyw sztucznych, z reguły tak jest. Opakowanie jest wytworzone na bazie paliw kopalnych, bo do procesu technologicznego trzeba podgrzać granulki, żeby z nich wytworzyć kubeczek do opakowania. To w takim razie to opakowanie nie będzie eko w świetle tych zapisów, które dzisiaj procedujemy. Co będzie więc na etykiecie? Czy na etykiecie będziemy pisać, że opakowanie nie jest eko, ale serek i masło z naszej spółdzielni mleczarskiej są eko, bo krowy nie są karmione GMO? Do tego dochodzimy. Paranoja.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Centrum):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze przedstawiciel Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Proszę się przedstawić.

Zastępca głównego inspektora jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych Beata Bakalarska:

Szanowni państwo, dzień dobry. Beata Bakalarska, Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych. Zostaliśmy wywołani do odpowiedzi, w związku z tym krótkie wyjaśnienie.

System certyfikacji rolnictwa ekologicznego, jeżeli chodzi o żywność, dotyczy produktu jako takiego i surowców, które zostały wykorzystane do produkcji, do wytworzenia tego produktu. A więc jeżeli mamy jogurt oznakowany jako produkt pochodzący z systemu rolnictwa ekologicznego, to ten produkt jest certyfikowany, ten produkt jest kontrolowany w ramach tego systemu. Natomiast to, w jakim znajduje się on opakowaniu i jak wygląda system certyfikacji opakowania ewentualnie, jeżeli takowy istnieje, to jest zupełnie inna sprawa. Faktycznie te dwie rzeczy powinny być rozdzielone. System rolnictwa ekologicznego dotyczy produktu jako takiego, a nie tego, w czym ten produkt jest sprzedawany i jaki certyfikat dotyczy tego opakowania.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Centrum):

Dziękuję bardzo.

Poseł Paweł Sałek (PiS):

Dobrze, pani minister, tylko dzisiaj rozmawiamy właśnie, jak to wyszło przed chwilą, o opakowaniu, w którym jest ten ekologiczny polski produkt mleczny. O tym dzisiaj rozmawiamy przy tej ustawie.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Centrum):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan poseł Telus, bardzo proszę. Pan poseł Siarka, przepraszam.

Posel Edward Siarka (PiS):

Tak, panie przewodniczący, mówimy w tej chwili chyba rzeczywiście o bardzo poważnej kwestii, dlatego że dosłownie wczoraj mieliśmy bardzo poważną informację, która rzutuje na tę sprawę. Mianowicie kwestia opakowań zaczyna być kluczowa dla tego rodzaju produktów, o których dzisiaj mówimy – produktów ekologicznych.

Rozporządzenie unijne, to opakowaniowe, które zaczęło obowiązywać, narzuca takie ciężkie obciążenia na różnego rodzaju firmy, że za chwilę okaże się, że będą bardzo duże problemy, żeby sprzedać produkt, który jest ekologiczny. Po prostu wkłada nam się całkowity chaos w związku z tego rodzaju rozporządzeniem, które wprowadziła Unia Europejska i które dotyczy opakowań – trzeba szczegółowych informacji na temat tego, jakie to opakowanie jest, co ono zawiera, jak zostało wyprodukowane itd. Nie znam się aż tak szczegółowo na tym, ale cała branża – wczoraj to było sprawą medialną – tę kwestię podnosiła. To jest bardzo istotna rzecz.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Centrum):

Dziękuję bardzo.

Czy pan prezes jeszcze?

Wiceprezes UOKiK Daniel Mańkowski:

Tylko to, o czym pan poseł był uprzejmy...

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Centrum):

Prosiłbym trochę bliżej mikrofonu.

Wiceprezes UOKiK Daniel Mańkowski:

Już przysuwam mikrofon.

To, o czym pan poseł był uprzejmy przed chwilą powiedzieć, rozumiem, że dotyczy kwestii aktu PPWR dotyczącego opakowań i składu opakowań, nierozpatrywanego dzisiaj aktu, który de facto dotyczy tylko kwestii komunikacji marketingowej i tych informacji, które są kierowane do konsumenta.

Natomiast ten projekt w żadnej materii nie dotyka tego, w jakim opakowaniu ten produkt ma być sprzedawany, a tylko całościowej komunikacji tego, czy dany produkt jest ekologiczny, czy nie jest. W moim rozumieniu, jeżeli w dalszym ciągu mówimy o produkcie na przykładzie tego masła, mamy masło, które spełnia wymogi eko, komunikowanie, że jest to produkt eko, nie będzie wprowadzało w błąd konsumenta i nie będzie wpływało na decyzje zakupowe, a tym samym nie będzie podlegało rygorom zakazów, które przewiduje ten akt.

Posel Edward Siarka (PiS):

Właśnie, panie ministrze, to próbujemy wyjaśnić. Żeby nie było tak, że kwestia opakowań przesądzi o tym, że jakiś produkt przestaje być ekologiczny. To próbujemy wyjaśnić.

Posel Paweł Sałek (PiS):

Panie ministrze, w takim razie powinniśmy mieć dwa listki. Zielony listek powinniśmy mieć na to, że są to ekologiczne serek czy masło, a drugi listek, na przykład brązowy albo czarny, pokazujący, że tworzywo sztuczne, z którego wykonane jest opakowanie tego serka ekologicznego, nie jest zrównoważone albo neutralne dla klimatu. Dwa listki na produkcie, bo produkt jako taki jest w opakowaniu.

Wiceprezes UOKiK Daniel Mańkowski:

Panie pośle, nie ma takiego obowiązku. Wystarczy, że przedsiębiorca nie będzie mówił, że ten plastik jest ekologiczny i to wszystko. Ma eko dla całego produktu. Ten akt nie nakłada żadnych obowiązków w zakresie opakowań.

Przepraszam, coś dzisiaj mikrofon nie chce mnie zbierać. Bardzo państwa za to przepraszam.

Panie pośle, wracam do tego, że wystarczy, że dany przedsiębiorca nie będzie deklarował, że opakowanie jest eko, że nie będzie takiego stwierdzenia, które faktycznie mogłoby wprowadzić w błąd. Jeżeli mówimy o tym, że produkt spełnia wymogi eko i dla danego produktu jest to zaznaczone, to w żaden sposób nie wprowadza to konsumenta w błąd, nie wpływa na decyzje zakupowe i to w ogóle nie będzie podlegać ocenie. W tym momencie.

Posel Paweł Sałek (PiS):

Jasne, ale jeśli producent chciałby pokazać, że ma swoje opakowanie eko, to powinien w takim razie pokazać dwa listki zielone – już mówimy w uproszczeniu. Powinien pokazać zielony listek na masło czy jogurt i powinien pokazać dobrowolnie, tak jak pan minister mówił, że jego opakowanie jest ekologiczne, bo jest wytworzone bez użycia paliw kopalnych. W myśl tej ustawy.

Wiceprezes UOKiK Daniel Mańkowski:

Nie, panie pośle, bo jeżeli całościowo będzie to ekologiczne – i produkt, i opakowanie – to jeden w zupełności wystarczy, bo cały produkt jeden plus jeden wtedy spełniał będzie jak najbardziej... Inaczej: to twierdzenie producenta będzie wtedy prawdziwe, uczciwe i nie będzie wprowadzało konsumenta w błąd.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Centrum):

Panie prezesie, to ja mam pytanie praktyczne, jak tu się temu przysłuchuję.

Posel Paweł Sałek (PiS):

Cały czas pytamy o praktykę, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Centrum):

Jeżeli jest to masło, które jest w opakowaniu i teraz, jeżeli mamy masło ekologiczne w opakowaniu nieekologicznym, to co wtedy znajduje się na opakowaniu.

Posel Paweł Sałek (PiS):

W myśl tej ustawy.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Centrum):

W myśl tej ustawy. Co się wtedy znajduje?

Wiceprezes UOKiK Daniel Mańkowski:

Ta ustawa, panie przewodniczący, w żadnym miejscu nie reguluje, co ma się znaleźć, to zależy, co przedsiębiorca będzie chciał na tym opakowaniu pokazać. Ważne jest tylko to, żeby to, co pokaże, nie wprowadzało konsumenta w błąd.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Centrum):

Ale to po co pokazywać?

Wiceprezes UOKiK Daniel Mańkowski:

Bo jest to pewien walor promocyjny po stronie przedsiębiorcy. I o to w tym wszystkim chodzi – społeczeństwo coraz bardziej oczekuje ekologicznych produktów.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Centrum):

Ale jeżeli producent może, a nie musi się, to się albo pokazuje, albo nie. To po co do tego ustawa?

Wiceprezes UOKiK Daniel Mańkowski:

Właśnie nie, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Centrum):

Jak to nie, panie prezesie? Bo ja nie rozumiem. Jeżeli ktoś chce, ale nie musi, to albo pokazuje, albo nie. To po co nam to regulować?

Wiceprezes UOKiK Daniel Mańkowski:

Po to, że jeżeli chce i pokazuje, to żeby ta komunikacja nie wprowadzała w błąd, żeby była uczciwa, że może pokazać i żeby pokazywał tylko wtedy, kiedy to oświadczenie czy ten znak faktycznie są zgodne z prawdą.

Posel Paweł Sałek (PiS):

I teraz dochodzimy, panie prezesie...

Wiceprezes UOKiK Daniel Mańkowski:

Ustawa dotyczy tylko i wyłącznie niewprowadzania konsumenta w błąd.

Posel Paweł Sałek (PiS):

Panie prezesie, ale dochodzimy do tego, że oni są wykluczeni.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Centrum):

Panie pośle, momentik. Czyli rozumiem, że on, mając to masło ekologiczne w opakowaniu nieekologicznym, może pokazać ten zielony listek lub nie musi, tak?

Wiceprezes UOKiK Daniel Mańkowski:

Zawsze jest to decyzja przedsiębiorcy, czy on chce pokazać, czy nie.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Centrum):

Dobrze. A jeżeli ma masło nieekologiczne w nieekologicznym opakowaniu, wtedy nie może?

Wiceprezes UOKiK Daniel Mańkowski:

Nie może, bo gdyby oznaczył, wprowadziłby konsumenta w błąd.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Centrum):

OK. Za bardzo nie rozumiem, po co ta ustawa. Ale dobrze, OK.

Bardzo proszę, ktoś jeszcze chciał?

Poseł Robert Telus (PiS):

Jeszcze ja, jeżeli mogę.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Centrum):

Szanowni państwo, kończymy już ten punkt, bo mamy jeszcze następne punkty.

Pan poseł Sałek i pan poseł Telus. Bardzo proszę.

Poseł Paweł Sałek (PiS):

Jasne, panie ministrze, więc właśnie tu jest odwrócona sytuacja. To jest odwrócenie pojęć, bo teraz wykluczeni będą ci, którzy mają swój produkt w opakowaniu, które nazywamy nieekologicznym – ja się z tym nie zgadzam – wytworzonym na bazie paliw kopalnych. Oni nie będą mogli tego używać. Ta ustawa wyklucza tych, którzy mają dobry produkt wsadowy, a nie będą mogli używać sformułowania ekologiczne albo będą musieli umieszczać dwa listki – brązowy i zielony albo czarny i zielony.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Centrum):

Bardzo proszę, ale inaczej zrozumiałem. Rozumiem z tego, co pan prezes mówił, że mogą. Tak?

Wiceprezes UOKiK Daniel Mańkowski:

Mogą i o tym mówi wprost rozporządzenie, którego przepisy cytowałem, że w przypadku produktów rolniczych ekologicznych to oznakowanie niezależnie od opakowania może być zastosowane.

Poseł Paweł Sałek (PiS):

Panie prezesie, chciałbym kupić produkt ekologiczny w myśl prawa rolniczego, o którym pan mówi, i produkt ekologiczny w myśl „opakowaniówki”, opakowania w ramach tej ustawy, którą dzisiaj omawiamy. Jaki produkt mam wybrać? Dwa listki zielone czy jeden listek zielony tylko dotyczący wsadu?

Wiceprezes UOKiK Daniel Mańkowski:

To już jest decyzja przedsiębiorcy, w jaki sposób będzie chciał to, panie pośle, przedstawić konsumentowi.

Poseł Paweł Sałek (PiS):

To ja pytam jako konsument. Chcę kupić dwa ekologiczne opakowania: polskiego zdrowego masła z mleka, gdzie krowy nie są karmione GMO, i polskiego masła, które jest zapakowane w ekologiczne opakowanie w myśl tej ustawy. To jak ma być to oznaczone? Jak pójść do sklepu i będę patrzył na półkę, to co zobaczę, dwa zielone listki czy jakoś inaczej?

Wiceprezes UOKiK Daniel Mańkowski:

Przepisy tej ustawy mówią jedynie, panie pośle, że ma to być oznaczone w taki sposób, żeby konsument był świadomy, co kupuje i żeby to oznaczenie nie wprowadzało go w błąd. Ono w żadnym miejscu nie określa, w jaki sposób przedsiębiorca ma to zrobić. Jest to pozostawione jego modelowi biznesowemu.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Centrum):

Szanowni państwo, dziękuję bardzo.

Pan poseł Telus i przechodzimy dalej. Bardzo proszę.

Posel Robert Telus (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, zastanawiam się tak naprawdę, jaki jest sens tej ustawy. Jeżeli sensem tej ustawy, a myślę, że o to chodzi, jest to, żeby konsument wiedział, że produkt jest w nieekologicznym opakowaniu, jeżeli taki jest sens, to dzisiaj będzie to bardzo mocno szkodziło rolnikom. Bo jeżeli konsument zobaczy, że na opakowaniu jest symboliczny zielony listek, ale napisane jest, że w opakowaniu nieekologicznym, to konsument nie będzie wierzył, że to jest produkt ekologiczny.

A jeżeli ta ustawa jest o tym, że jest to dobrowolne, jak pan mówił przed chwilą, to dobrowolne jest to i w tej chwili. W tej chwili też można sobie zaznaczyć, że opakowanie jest ekologiczne. To po co ta ustawa? Jaki jest sens tej ustawy?

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Centrum):

Bardzo proszę o odpowiedź i idziemy dalej.

Wiceprezes UOKiK Daniel Mańkowski:

Szanowny panie pośle, cel tej ustawy jest dwojaki. Przepisy te mają chronić dwie kategorie. Po pierwsze, mają chronić konsumenta, który stojąc przed półką sklepową, chce wiedzieć, czy deklaracje, które widzi, że produkt jest ekologiczny, są prawdziwe czy nie. Po drugie, chroni innych przedsiębiorców, chroni uczciwych przedsiębiorców, którzy faktycznie dostosowują się do bycia eko, stosują odpowiedzialne środki produkcji i uczciwie stosują te znaki. Chodzi o to, żeby podmioty, które jedynie marketingowo je stosują, nie konkurowały z nimi, nie wykorzystywały tej przewagi, nie ponosząc kosztów faktycznego dostosowania się do ekologicznej produkcji.

Posel Robert Telus (PiS):

Panie przewodniczący, muszę.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Centrum):

Dobrze, ale ostatni raz, bo pół godziny rozmawiamy.

Posel Robert Telus (PiS):

Panie ministrze, to pan w tym momencie stwierdził, że ustawa, która w tej chwili jest o certyfikacji ekologicznej – jestem rolnikiem ekologicznym – jest niepotrzebna, jest nieskuteczna, bo pan wprowadza kolejną ustawę, że producent będzie zaznaczał, czy to jest produkt ekologiczny czy nie. Nie ta ustawa stanowi o produkcie ekologicznym. Już w tej chwili istnieje ustawa o produkcie ekologicznym, o certyfikacji. To po co ta ustawa? Jeszcze raz pytam, bo pan już tak namieszał, że nie rozumiem tego.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Centrum):

Dziękuję.

Bardzo proszę, pani minister.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Małgorzata Gromadzka:

Szanowni państwo, żeby dobrze rozumieć, dyrektywa greenwashingowa ma na celu porządkowanie kwestii dotyczących tego, co znajduje się na opakowaniu. Teraz oprócz certyfikatów ekologicznych, którymi przez instytucje, przez podmioty do tego uprawnione są certyfikowane produkty ekologiczne, mamy szereg innych informacji na produkcie, które często wprowadzają konsumenta w błąd, na przykład, że produkt pochodzi z Polski, a okazuje się, że nie do końca pochodzi z Polski albo jest wyprodukowany. Są na przykład organizacje, które tworzą swoje certyfikaty, które również mogą wprowadzać w błąd.

Jakby spojrzeć na opakowania, pójść do sklepu, mamy szereg informacji, które mają na celu reklamę danego produktu, ale nie ma po prostu tego potwierdzenia w rzeczywistości. I temu ma to służyć. Naprawdę jeżeli poszedłby pan do sklepu i zobaczył, w jaki sposób są oznakowane niektóre produkty, które na przykład mają znamię produktu wytworzonego ekologicznie, ale tak naprawdę nie mają certyfikatu, tylko mają swój jakiś symbol, znak... Chodzi o to, żeby uporządkować te kwestie. Natomiast jeżeli chodzi o produkt ekologiczny, to produkt ekologiczny wytworzony przez przetwórcę czy wytworzony w gospodarstwie rolnym dalej będzie tym produktem ekologicznym. Tego produktowi ekologicznemu nikt nie zabierze.

Kolejna sprawa. Jeżeli chodzi o informowanie o opakowaniu eko, to również tak, żeby nie wprowadzać konsumenta w błąd, czy to jest opakowanie eko bądź nie. To jest kwestia każdego przedsiębiorcy, żeby po prostu mógł taką informację na opakowaniu umieścić, żeby UOKiK i inne

instytucje mogły również to badać, mogły badać rzetelność przekazywanej informacji, bo często te informacje są niezgodne ze stanem faktycznym. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Centrum):

Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, zamykamy już ten punkt, bo 35 minut rozmawiamy, mamy inne zdania na ten temat. Przy głosowaniu będzie możliwość wyrażenia swojej całościowej opinii.

Art. 1 pkt 2 jest rozpatrzony przez Komisję.

Pkt 3. Uwagi. Możecie państwo po raz kolejny zgłaszać te same uwagi.

Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne. Potem pani poseł Hołownia zgłaszała się i pan poseł Romanowski. Bardzo proszę.

Legislator Jarosław Lichocki:

Dziękuję.

W zakresie zmiany nr 3 do art. 5 pragniemy zgłosić wątpliwość dotyczącą określenia i klauzuli „regularnie weryfikowany”. W jakich odstępach czasu należałoby weryfikować, żeby spełnić przesłankę regularnej weryfikowalności?

I uwaga dotycząca określenia „niezależnego eksperta będącego stroną trzecią”. Otóż w naszej ocenie przy ujęciu komparatystycznym w polskim systemie prawnym mówimy o niezależnym ekspercie będącym osobą trzecią czy niezależnym ekspercie zewnętrznym, natomiast ta strona trzecia jest niejasna w ocenie Biura Legislacyjnego. Wskazujemy w tym zakresie wątpliwość interpretacyjną. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Łukasz Horbatowski (KO):

Dziękuję bardzo.

Panie prezesie.

Wiceprezes UOKiK Daniel Mańkowski:

Szanowny panie przewodniczący, przychylamy się do wątpliwości, którą zgłosił pan mecenas. Uważamy, że pojęcie „niezależnego eksperta będącego stroną trzecią” należałoby zmienić na „niezależnego eksperta zewnętrznego”, co powinno te wątpliwości rozwiązać.

Przewodniczący poseł Łukasz Horbatowski (KO):

Dobrze. Dziękuję bardzo. Tak?

Legislator Jarosław Lichocki:

Taka poprawka została opracowana. Jeśli państwo, posłowie... Ona tak naprawdę ma charakter redakcyjny, nie zmienia meritum. Natomiast wymaga przedstawienia przez uprawnioną liczbę posłów – trzech posłów – w przypadku projektu wykonującego prawo Unii Europejskiej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Łukasz Horbatowski (KO):

Oczywiście. Pani poseł Weronika Smarduch przejmie tę poprawkę. Tak? Trzy podpisy. Proszę bardzo. Rozumiem, że już nie odczytujemy tej poprawki. Była ona omówiona przez Biuro Legislacyjne. Przyjmujemy.

Pani poseł chciała zabrać głos, proszę bardzo.

Poseł Bożenna Hołownia (Polska2050):

Chciałabym tylko zaapelować, żebyśmy zdali sobie sprawę, że mamy rozmawiać o takich towarach, które będą przez konsumentów spożyte. Czyli po prostu najważniejszą rzeczą jest to, żebyśmy jedli zdrowe jedzenie. Prawda? Natomiast nikt przy zdrowych zmysłach, jak sądzę, nie będzie jadł plastikowego opakowania, może więc po prostu skupilibyśmy się na tych kwestiach, które dotyczą realnie tego, co będzie przez konsumenta skonsumowane.

Przewodniczący poseł Łukasz Horbatowski (KO):

Bardzo dziękuję za ten głos, pani poseł.

Szanowni państwo, czy są jeszcze jakieś uwagi do zmiany nr 3 w art. 1? Tak, panie posle, proszę bardzo.

Poseł Rafał Romanowski (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zwrócę się do pani wiceminister rolnictwa.

Pani minister, poprzez implementację kolejnych przepisów unijnych w rzeczywistości utrudniamy tylko i wyłącznie życie konsumentom, bo tak jak pani minister sama skutecznie wspominała, chodzi przede wszystkim o tzw. wsad ekologiczny, czyli oznaczony zielonym listkiem. Na tym konsumenci powinni się skupić.

Z drugiej strony mam uprzejmą prośbę do Głównego Inspektoratu Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych, jak również do pani minister o ponowną skuteczną kampanię dla konsumentów, żeby konsumenci zrozumieli, co to jest rolnictwo ekologiczne i co to jest certyfikowana żywność ekologiczna oznaczona zielonym listkiem. Tego typu argument, jakiego pani użyła, że sieci handlowe mają swój system certyfikacji, ale ten system certyfikacji nie ma nic wspólnego z rolnictwem ekologicznym... Pani ma do tego instytucję, która nadzoruje albo raczej pilnuje jednostki certyfikujące, zresztą są to prywatne podmioty, które certyfikują rolników i dają możliwość stosowania zielonego listka dla konsumenta, jeżeli chodzi o tzw. wsad spożywczy. Natomiast implementując te przepisy, po raz kolejny utrudniamy życie konsumenta. Konsument – oprócz tego, że ma rozróżnić zielony listek dla produktu spożywczego – będzie jeszcze musiał rozróżnić dodatkowe znaki dla samego opakowania. Naprawdę, zastanówmy się, co my tutaj robimy.

Przewodniczący poseł Łukasz Horbatowski (KO):

Pani minister, ale proszę zwięźle. Dziękuję.

Sekretarz stanu w MRiRW Małgorzata Gromadzka:

Szanowni państwo, w związku z nowelizacją ustawy o GIJHARS oczywiście taka edukacja będzie dla konsumentów, dla Polek i Polaków.

Należy powiedzieć sobie wprost: na opakowaniach to są też przepisy o GIJHARS... Inne przepisy są nakierowane na pomoc konsumentowi, żeby wiedział, czy to, co jest deklarowane na opakowaniu, jest zgodne z faktem, jak również żeby instytucje takie jak GIJHARS czy takie jak UOKiK mogły skutecznie to badać. W tej chwili, jak spojrzymy na opakowania, zobaczymy, że jest bardzo dużo mylnych informacji dotyczących może nie certyfikatu, ale wprowadzających konsumenta w błąd. Jest to więc dobre, żeby to uporządkować.

Natomiast jeżeli chodzi o jednostki certyfikujące i produkty certyfikowane, to taka kontrola jest prowadzona. Oczywiście edukacja, edukacja i jeszcze raz edukacja. Ma to na celu nie tyle komplikowanie wiedzy czy informacji, które ma posiadać konsument, tylko właśnie prawidłowość znakowania produktów, które są wprowadzane do obrotu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Łukasz Horbatowski (KO):

Proszę, panie pośle.

Posel Włodzimierz Skalik (Konfederacja_KP):

Szanowny panie przewodniczący, Wysokie Komisje, szanowni goście, pani minister, krótkie pytanie.

Czy po wprowadzeniu tej ustawy producenci nie będą mogli umieszczać na opakowaniach własnych oznaczeń, własnych certyfikatów wynikających z fabrycznych ustaleń? Czy będą mogli – oprócz tych wymaganych ustawą, regulowanych ustawą – umieszczać również inne oznaczenia? Czy ta ustawa zabroni im umieszczania dodatkowych opisów, dodatkowych informacji?

Przewodniczący poseł Łukasz Horbatowski (KO):

Pani minister czy pan prezes? Panie prezesie, proszę bardzo.

Wiceprezes UOKiK Daniel Mańkowski:

Panie pośle, króciutko.

Każdorazowo takie oznaczenie czy taki certyfikat będzie podlegał badaniu, ocenie, czy nie wprowadza on konsumenta w błąd, czy faktycznie to, o czym on świadczy, co wskazuje, jest prawdziwe. Na tym polega właśnie clou tej ustawy – żeby te oznakowania mogły być weryfikowane, czy po prostu nie wpływają one na konsumentów w sposób nieuczciwy.

Sekretarz stanu w MRiRW Małgorzata Gromadzka:

Jeszcze jedno zdanie, panie pośle.

Oczywiście, jeżeli nie będą wprowadzały w błąd, nie będzie zakazu, żeby po prostu producent w ramach reklamy mógł stosować swoje informacje, swoje oznaczenia. Chodzi tylko o to, żeby one były prawdziwe.

Przewodniczący poseł Łukasz Horbatowski (KO):

Mam wielką prośbę, szanowni państwo, trzymajmy się dyscypliny.
Pan poseł Piontkowski prosił jeszcze o głos.

Posel Robert Telus (PiS):

Ale krótkie pytanie tylko, jedno zdanie. Czy w tej chwili...

Przewodniczący poseł Łukasz Horbatowski (KO):

Panie pośle, poseł Piontkowski był przed panem, przepraszam bardzo.

Posel Dariusz Piontkowski (PiS):

Ja w bardzo podobnym tonie co mój poprzednik.

Czy dzisiaj państwo są w stanie kontrolować wszystkie oznaczenia, które pojawiają się na produktach żywnościowych? Mam poważne wątpliwości, czy ta ustawa zmieni tę sytuację. Ile dzisiaj jest różnego rodzaju oznaczeń sugerujących, że dany produkt jest produktem ekologicznym? Ile z nich państwo w ostatnim czasie skontrolowali i w ilu wypadkach uznali, że oznaczenia były niezgodne z sugestią producenta?

Wprowadzając tę ustawę, tak naprawdę wprowadzając państwo kolejne oznaczenie, które już funkcjonuje na mocy innej ustawy i producenci żywności mogą go używać, twierdząc, że jest to produkt ekologiczny. Teraz państwo jeszcze chcą wprowadzić unijne oznaczenie produktu ekologicznego, ale to nie zmieni sytuacji i nadal będzie powodowało, że producenci będą używali jakichś innych oznaczeń, które będą oznaczały, że według nich, według jakiejś tam klasyfikacji dany produkt może spełniać warunki ekologiczne bądź jakieś inne.

Czy państwo są w stanie skontrolować każde oznaczenie producenta, inne niż te, które się pojawia? Jeżeli nie, to tak naprawdę niczego to nie zmieni. To tylko powielenie przepisów krajowych, które już funkcjonują, a na to nakładają państwo jeszcze dodatkowe przepisy unijne.

Przewodniczący poseł Łukasz Horbatowski (KO):

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Panie prezesie, proszę, ale naprawdę zwięźle.

Wiceprezes UOKiK Daniel Mańkowski:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowny panie pośle, musimy wziąć pod uwagę jeszcze jedną rzecz, która umyka nam dzisiaj w dyskusji. Przepisy, które rozpatrujemy, nie dotyczą wyłącznie żywności. Są to przepisy ogólne dotyczące wszystkich produktów będących w obrocie, wszystkich produktów dostępnych dla konsumenta, nie tylko żywnościowych, ale też tych, których przepisy dotyczące produkcji żywnościowej w ogóle nie dotyczą. Mamy ogromny problem, bo w innych produktach nieżywnościowych również obserwujemy na rynku szereg nieprawidłowości w zakresie ich oznakowania i w ten sposób wprowadzanie konsumenta w błąd.

Czy możemy już teraz prowadzić kontrole? W mniejszym zakresie, ale możemy. Już obecnie robimy to na podstawie ogólnych przepisów zakazujących wprowadzania konsumenta w błąd. Przepisy tej ustawy doprecyzowują praktyki, które są zabronione. Już dzisiaj prowadzimy postępowania, chociażby względem Allegro, względem Amazona, za komunikację skierowaną do konsumenta, która wskazuje na ekologiczny charakter działalności w obszarach, co do których mamy wątpliwości, czy faktycznie taka jest.

Przewodniczący poseł Łukasz Horbatowski (KO):

Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, w takim razie zmiana nr 3 została przyjęta.

Przechodzimy do zmiany nr 4. Czy są uwagi do zmiany nr 4? Nie widzę. Zmiana nr 4 została przyjęta.

Szanowni państwo, zmiana nr 5 w art. 1. Biuro Legislacyjne, proszę bardzo.

Legislator Wojciech Paluch:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, w zmianie nr 5 mamy uwagę do lit. d – do pkt 29 w art. 7. Ten przepis uzależnia zakwalifikowanie informacji handlowej jako praktyki nieuczciwej od tego, czy informacje dotyczące właściwości towaru wprowadzonej w celu ograniczenia jego trwałości oraz wpływu tej właściwości na trwałość towaru są dostępne dla przedsiębiorcy. Wydaje

nam się, że ta przesłanka nie została jednak określona w sposób dostatecznie jednoznaczny. Prosilibyśmy stronę rządową o wy tłumaczenie w kontekście naszych wątpliwości do pkt 29.

Natomiast jeśli chodzi o pkt 33, to mamy pojęcie „pierwotnego producenta”, którym się państwo posługują. Chcielibyśmy zapytać, co to określenie w rzeczywistości oznacza?

Przewodniczący poseł Łukasz Horbatowski (KO):

Panie prezesie, oddaję głos.

Wiceprezes UOKiK Daniel Mańkowski:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Odnosząc się do pierwszej uwagi, czyli do praktyki w zakresie ograniczania trwałości i, że tak powiem, nielegalności tej praktyki, jeżeli te informacje były dostępne dla przedsiębiorcy – ten przepis jest przepisem szerokim, który obejmuje przedsiębiorców na różnych etapach łańcucha dostawy: od producenta, przez dystrybutorów, po sprzedawcę. Ten przepis ma zagwarantować, że potencjalną odpowiedzialność za kwestię postarzania produktów poniosą tylko ci przedsiębiorcy, którzy wiedzieli, że produkt takie cechy posiada. Czyli zakładamy, że producent od początku wie, że jego produkt posiada mechanizmy, które mogą służyć jego celowemu postarzaniu. Natomiast dystrybutorzy czy sprzedawcy takiej wiedzy nie muszą posiadać i nie chcemy, żeby w takiej sytuacji ponosili odpowiedzialność, jeżeli tej wiedzy nie mieli, przy dochowaniu rzetelności przedsiębiorcy. Jeżeli taką wiedzę posiadali, został im dostarczony produkt, który mimo wszystko dalej dystrybuowali, wtedy dopiero załącza się możliwość potencjalnej odpowiedzialności z tego tytułu. Jest to przepis gwarancyjny dla przedsiębiorców w łańcuchu dostaw.

Jeżeli chodzi o drugą z uwag, czyli kwestię „pierwotnego producenta”, jest to pojęcie, które musieliśmy wprowadzić, żeby oddawał on istotę praktyki. Chodzi o sytuację, w której producent, najczęściej sprzętu elektronicznego, nie przedstawia czy w pewnych przypadkach zataja informacje dotyczące ograniczonej możliwości korzystania z zamienników – kabli czy innych rzeczy. W tym przypadku chodzi nam o pierwotnego producenta, czyli podmiot, który faktycznie dane urządzenie wyprodukował, do którego następnie te materiały eksploatacyjne muszą być stosowane, tylko i wyłącznie oryginały, a stosowanie zamienników jest w jakiś sposób utrudnione. Jest to też pojęcie, którym akt unijny posługuje się w motywach, dlatego uważamy, że nie budzi wątpliwości. Prosilibyśmy o pozostawienie go w dotychczasowym kształcie.

Przewodniczący poseł Łukasz Horbatowski (KO):

Czy ktoś z państwa jeszcze w tym punkcie czy w tej zmianie? Nie ma żadnego dodatkowego głosu, dlatego stwierdzam, że zmiana nr 5 została przyjęta. Art. 1 w całości został przyjęty.

Przechodzimy do art. 2 zmiana nr 1. Czy są jakieś pytania? Nie ma żadnych pytań. Stwierdzam, że zmiana nr 1 została przyjęta.

Art. 2 zmiana nr 2. Biuro Legislacyjne.

Legislator Jarosław Lichocki:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, prosilibyśmy o upoważnienie czy udzielenie zgody przez Komisję na dokonanie zmiany redakcyjnej. Ta zmiana będzie trzykrotna. W art. 2 zmiana nr 2 dotycząca pkt 12, zmiana nr 5 dotycząca pkt 13 oraz zmiana nr 4 dotycząca ust. 1 pkt 5. Chodzi o to, by zastąpić wyraz „minimum” wyrazami „co najmniej”. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Łukasz Horbatowski (KO):

Widzę, że nie ma żadnego sprzeciwu. Oczywiście wyrażamy na to zgodę.

Przechodzimy do zmiany nr 3. Czy są jakieś uwagi? Nie widzę. Zmiana nr 3 została przyjęta. Zmiana nr 4. Również nie widzę uwag. Stwierdzam, że zmiana nr 4 została przyjęta.

Zmiana nr 5. Biuro Legislacyjne.

Legislator Jarosław Lichocki:

Tu wskazujemy na wątpliwości, które mogą się pojawić w toku stosowania przepisu dotyczącego dodawanego pkt 8a i określenia „przyjaznych dla środowiska opcjach dostarczenia towaru”. Prosilibyśmy wnioskodawców o przedstawienie rozumienia tych określeń. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Łukasz Horbatowski (KO):

Panie prezesie, poprosimy.

Wiceprezes UOKiK Daniel Mańkowski:

Poprosiłbym o zabranie głosu panią dyrektor.

Przewodniczący poseł Łukasz Horbatowski (KO):

Oczywiście, że tak. Prosimy.

Zastępca dyrektora Departamentu Ochrony Zbiorowych Interesów Konsumentów Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Sylwia Żyrek:

Szanowni państwo, ten przepis dotyczy obowiązków informacyjnych adresowanych do przedsiębiorców. Wprowadzona zmiana ma takie znaczenie, że jeżeli przedsiębiorca oferuje przyjazne dla środowiska opcje dostawy towarów, to powinien o nich poinformować konsumenta. Nie nakładamy obowiązków tego rodzaju. To jest przepis o charakterze, powiedzmy, gwarancyjnym i promocyjnym, promującym takie opcje dostarczenia towarów, a nie obligującym do ich zapewniania czy stosowania. Jeżeli przedsiębiorca je stosuje, powinien o tym poinformować konsumenta.

Dyrektywa wprowadziła to określenie, więc po prostu przetransponowaliśmy te przepisy, kierując się celem prawidłowej transpozycji. Chodzi przykładowo o możliwość dostawy rowerem w ramach miasta. Trzeba indywidualnie oceniać możliwe dostępne opcje dostawy i w praktyce przedsiębiorcy mają swobodę ich oferowania.

Przewodniczący poseł Łukasz Horbatowski (KO):

Jeżeli więcej pytań nie ma, bardzo dziękujemy.

Czy są jeszcze jakieś pytania do zmiany nr 5? Jeżeli nie ma, stwierdzam, że zmiana nr 5 została przyjęta.

Czy do zmiany nr 6 są jakieś pytania? Jeżeli nie ma, stwierdzam, że zmiana nr 6 została przyjęta.

Przechodzimy do art. 3. Tutaj jest poprawka, którą chciałem zgłosić. Poprawka miałaby zmienić brzmienie art. 3: „Ustawa wchodzi w życie z dniem 27 września 2027 r.” To oczywiście odnośnie do naszej rozmowy na poprzednim posiedzeniu, na którym te uwagi były stwierdzane – chodzi o to, żeby wszyscy producenci mogli się przygotować do wdrożenia.

Czy pani minister chciała jeszcze dodać dwa zdania od siebie? Pani minister?

Sekretarz stanu w MRiRW Małgorzata Gromadzka:

Przede wszystkim chcemy wyjść naprzeciw postulatowi szczególnie branży rolno-spożywczej, przetwórców, ale również mikro-, małych i średnich przedsiębiorców, którzy oczywiście chcą, żeby te przepisy weszły w życie właśnie tak, jak pan mówił, zgodnie z tą zmianą, ze względu na czas na przygotowania się i dostosowania do nowych regulacji.

Przewodniczący poseł Łukasz Horbatowski (KO):

Dziękuję bardzo, pani minister.

Panie prezesie.

Wiceprezes UOKiK Daniel Mańkowski:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, od początku prac nad tą ustawą prezes urzędu starał się być z całym środowiskiem przedsiębiorców w dialogu co do istoty celu i rozwiązań przyjętych w tej ustawie, co też przełożyło się na czas procedowania. W pełni rozumiemy zakres wyzwań, jakie stoją przed częścią przedsiębiorców, żeby w pełni dostosować się do wymogów wynikających z tej ustawy i żeby móc uczciwie konkurować na rynku z innymi przedsiębiorcami.

Jestem związany stanowiskiem ministra spraw zagranicznych i Komisji Europejskiej. Oficjalnie nie mogę poprzeć tej poprawki, natomiast w pełni rozumiem argumentację i uzasadnienie do niej zgłoszone. Pozostawiam decyzję szanownym Komisjom.

Przewodniczący poseł Łukasz Horbatowski (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy do tej poprawki są jakieś uwagi? Czy możemy ją przyjąć? Nie ma żadnych uwag. Biuro Legislacyjne?

Legislator Jarosław Lichocki:

W związku z przyjęciem tej poprawki proponujemy rozważenie przez Komisję możliwości wystąpienia do ministra spraw zagranicznych o opinię co do zgodności projektu z prawem unijnym.

Przewodniczący poseł Łukasz Horbatowski (KO):

Dobrze. Przechodzimy w takim razie do głosowania, szanowni państwo, nad projektem.
Widzę, że głos ze strony społecznej jeszcze jest? Tak, proszę bardzo.

Zastępca dyrektora Departamentu Energii i GOZ Konfederacji Lewiatan Piotr Mazurek:

Szanowni państwo, Piotr Mazurek, Konfederacja Lewiatan.

W kontekście tej poprawki – ta poprawka, jak rozumiem, wprowadza *vacatio legis*, natomiast my i wiele organizacji branżowych rekomendowaliśmy, żeby wprowadzić okres przejściowy. Okres przejściowy miałby polegać na tym, żeby dla produktów wyprodukowanych przed wejściem w życie tej ustawy obowiązywały przepisy dotychczasowe. To spowoduje, że te produkty, które już są wyprodukowane, nie będą musiały być niszczone, nie będą musiały być utylizowane, co jest zgodne z celami zarówno ekonomicznymi, jak i ekologicznymi. Produkty, które tych przepisów nie spełniają, nie będą po prostu stawały się odpadami. Może więc będzie to rozwiązanie kompromisowe w tym zakresie. Ta poprawka, ta propozycja jest w materiałach Komisji. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Łukasz Horbatowski (KO):

Tak, proszę bardzo. Proszę się przedstawić.

Wiceprezes zarządu i dyrektor generalny Polskiej Federacji Producentów Żywności Związku Pracodawców Andrzej Gantner:

Słuchać mnie? Dziękuję bardzo. Andrzej Gantner, Polska Federacja Producentów Żywności.

Jak najbardziej wnioskowaliśmy o okres przejściowy po to, żeby po prostu nie marnować żywności, nie marnować opakowań, dać przedsiębiorcom czas na to, żeby to, co wyprodukowali, można było spokojnie sprzedawać na rynku. Szczególnie dotyczy to żywności, bo przyjmowanie ustaw, nawet regulacji unijnych, które doprowadzają do niszczenia żywności, jest nieetyczne, można powiedzieć, że nawet niemoralne.

Natomiast od razu chciałem państwa uspokoić w kontekście sprawdzania z prawem unijnym. Mamy przykłady krajów Unii Europejskiej, które takie okresy przejściowe przyjęły, m. in. są to Czechy, Rumunia. Austria w tej chwili w projekcie ustawy również ma przyjęcie czegoś takiego, jak również Węgry. Czyli kraje, które doszły do wniosku, że to, co zrobiła Bruksela, chcąc wprowadzić prawo, które działa wstecz i które może doprowadzić do marnowania produktów żywnościowych na wielką skalę, nie powinno być przez parlamenty danych krajów zatwierdzane, powinno być zmieniane. To w państwa gestii jako parlamentarzystów jest zapobieżenie tej sytuacji, nie zważając tak do końca na to, że ktoś gdzieś w Komisji Europejskiej nie rozumie tego, że żywność jest rzeczą cenną, ważną, która nie powinna być niszczone. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Łukasz Horbatowski (KO):

Dziękujemy bardzo.

Poprosił jeszcze o głos pan poseł Sałek.

Poseł Paweł Sałek (PiS):

Dziękuję.

Wydaje mi się, że w piśmie, które UOKiK skierował do nas, do parlamentarzystów, po poprzednim posiedzeniu, ta kwestia została wyjaśniona. Ale wydaje mi się też, że państwo powinni indywidualnie porozmawiać z UOKiK.

Natomiast żeby nie przedłużać, chciałem zadać pytanie prezesowi UOKiK i pani minister. Wracając do tego, o czym na poprzedniej Komisji rozmawialiśmy – czy te przepisy, które dzisiaj są procedowane, będą obejmowały też produkty, które będą przybywać do Europy spoza obszaru europejskiego? Mam konkretnie na myśli mleko w proszku, jeśli mówimy o rolnictwie, miód. Czy miód z Mercosuru będzie objęty tymi przepisami, czy nie będzie? Prosiłbym o ustosunkowanie się do tego już na piśmie, bezpośrednio. Dziękuję.

Jednocześnie wnioskuję o to, żeby nad całością ustawy odbyło się głosowanie.

Przewodniczący poseł Łukasz Horbatowski (KO):

Tak, oczywiście.

Szanowni państwo, ale mam prośbę wielką, naprawdę 2 minuty. Dobrze? Dwie osoby jeszcze się zgłaszają. I przejdziemy do głosowania. Trzy osoby? Widzę dwie. Proszę, pani pierwsza.

Menadżerka ds. public affairs Związku Przedsiębiorców i Pracodawców Aleksandra Wróbel:

Udało się. Dzień dobry. Szanowny panie przewodniczący, Aleksandra Wróbel, Związek Przedsiębiorców i Pracodawców.

Bardzo chciałabym wesprzeć słowa przedmówcy z PFPŻ. Zostały podane przykłady Austrii, Węgier czy Belgii, natomiast warto zwrócić uwagę na fakt, że według danych opublikowanych przez EUR-Lex 1/3 państw członkowskich wciąż nie dokonała transpozycji tej dyrektywy, co dodatkowo potwierdza, że trudności z jej wdrożeniem to jest problem powszechny, a nie jednostkowy.

W związku z tym my jako ZPP z tym większą mocą apelujemy o wprowadzenie okresu przejściowego, bo nie widzimy, dlaczego inne kraje miałyby mieć możliwość zapewnienia go swoim przedsiębiorcom, a Polska, no cóż, postawiłaby wówczas rodzimy biznes po prostu w gorszej sytuacji. Przyłączam się do głosu przedmówców. Poprawka mówi o roku. Pewnie kolega siedzący obok mnie jeszcze zaapeluje o wydłużenie troszeczkę tego okresu, ale mógłby on być trochę dłuższy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Łukasz Horbatowski (KO):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pani.

Prezes zarządu Polskiej Organizacji Handlu i Dystrybucji Renata Juszkievicz:

Dziękuję bardzo. Renata Juszkievicz, Polska Organizacja Handlu i Dystrybucji, reprezentująca 20 koncernów handlowych na rynku polskim.

Popieram stanowisko moich przedmówców, zarówno pana Piotra Mazurka, jak i pana Andrzeja Gantnera. Podpisując się pod tym, chciałam powiedzieć, że okres przejściowy jest o tyle istotny, że mamy świadomość przygotowywanych w tej chwili przez UOKiK wytycznych, a my jako handel musimy niestety przygotować się do wszystkich zmian. Bardzo prosimy więc o zrozumienie zarówno ze względu na cele ekologiczne, ekonomiczne, jak i organizacyjne, jeśli chodzi o przedstawicieli sektora handlu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Łukasz Horbatowski (KO):

Dziękujemy bardzo.

Ostatni głos, proszę bardzo.

Ekspert ds. legislacji w Departamencie Analiz i Legislacji Pracodawców RP Filip Mazurkiewicz:

Bardzo dziękuję za udzielenie głosu. Filip Mazurkiewicz, Pracodawcy RP.

Ja w tym kontekście bardzo krótko. W nawiązaniu do wcześniejszych wypowiedzi my jako Pracodawcy RP chcielibyśmy zaapelować, żeby ten okres przejściowy wynosił 2 lata. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Łukasz Horbatowski (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy pan prezes albo pani minister jeszcze chcieliby zabrać głos przed głosowaniem? Jeżeli nie...

Sekretarz stanu w MRiRW Małgorzata Gromadzka:

Rozmawialiśmy niejednokrotnie o tym terminie. Roczny termin odraczający wejście w życie przepisów wydaje się wystarczający dla branży, bo to jest też kwestia ważności produktów. Oczywiście kluczowe jest niemarnowanie żywności, żeby ta żywność została spożyta i kupiona.

Natomiast, bez względu na to, jaki jest kraj pochodzenia produktu, jesteśmy zobowiązani, żeby każdy kontrolować i weryfikować, co znajduje się na opakowaniu, a co jest w środku, żeby ta zgodność była. Oczywiście jest to regulowane szeregiem przepisów.

Co do miodu również weszła w życie dyrektywa śniadaniowa. Są specjalne przepisy, które mówią również o oznakowaniu pochodzenia pyłku pszczelego. To też jest...

Poseł Paweł Sałek (PiS):

Trzeci listek.

Sekretarz stanu w MRiRW Małgorzata Gromadzka:

Słucham?

Poseł Paweł Sałek (PiS):

Trzeci listek, pani minister, już mamy w związku z tym, co pani powiedziała.

Sekretarz stanu w MRiRW Małgorzata Gromadzka:

Ale tutaj pszczołkę mamy, panie pośle.

Tak że z mojej strony to wszystko. Dziękuję bardzo. Chyba że pan prezes jeszcze?

Wiceprezes UOKiK Daniel Mańkowski:

Żeby nie przedłużać, panie przewodniczący, tak jak wskazałem w stanowisku, rozumiem postulaty przedsiębiorców, rozwiązanie pozostawiam decyzji Wysokiej Komisji. Wydaje się, że roczny termin dla upłynnienia produktów żywnościowych wydaje się wystarczający.

Tak jak było wspomniane, trwają u nas prace nad przygotowaniem wyjaśnień i wytycznych. Cały czas będziemy z przedsiębiorcami w kontakcie, żeby okres transpozycji do tych przepisów także dla nich odbył się jak najłagodniej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Łukasz Horbatowski (KO):

Szanowni państwo, przechodzimy w takim razie do głosowania. Proszę o przygotowanie się.

Głos z sali:

A poprawka?

Przewodniczący poseł Łukasz Horbatowski (KO):

Przyjęta. Nie było żadnych zgłoszeń.

Ma być głosowanie, musi być głosowanie nad poprawką? Czyli głosujemy nad poprawką, która była zgłoszona do art. 3.

Szanowni państwo, najpierw poprawka, którą zgłaszałem, czyli wydłużenie do 27 września 2027 r., jeżeli chodzi o wejście w życie ustawy.

Szanowni państwo, kto jest za poprawką? (35) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0) Dziękuję bardzo. Poprawka została przyjęta.

Przechodzimy w takim razie, szanowni państwo, do głosowania nad całym projektem ustawy. Kto jest za przyjęciem ustawy? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Nie słyszę żadnych zgłoszeń, że coś nie działa. Zakończyliśmy głosowanie.

Głosowało 35 posłów. Za – 22, przeciw – 11, wstrzymały się 2 osoby. Projekt został przyjęty.

Jeszcze sprawozdawca. Jeżeli chodzi o sprawozdawcę, zgłaszam swoją osobę. Czy ktoś jest przeciw? Dziękuję bardzo. Wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia Komisji.

Poseł Klaudia Jachira (KO):

Sprawozdanie będzie o 23.30.

Przewodniczący poseł Łukasz Horbatowski (KO):

Tak, wiem, dlatego nie chciałem nawet wam proponować.